

James Pallotta zapowiadał na początku grudnia ważną wiadomość na temat stadionu na zakończenie roku. Tymczasem mamy już styczeń, a o sprawie cicho. Głos zabrał w końcu burmistrz Rzymu, Ignazio Marino, który udzielił wywiadu dla *Radio Radio*.

- Nie mogę powiedzieć jaka będzie ostateczna decyzja odnośnie projektu, ale jako chirurg chciałbym wszystko wyjaśnić. Mam nadzieję na produktywne spotkania z Pallottą już w najbliższych tygodniach. On i jego sztab wrócą w lutym z bardzo szczegółowymi planami i zdecydujemy czy rozpocząć to niezwykle dzieło w naszym mieście. To będzie niezwykle dzieło, gdyż przyniesie ze sobą około miliarda euro na inwestycję i będzie okazją nie tylko dla kibiców, ale również dla obywateli miasta. Chcę jednak zobaczyć szczegółowe plany i dowiedzieć się w jaki sposób konstrukcja będzie mogła zostać zakończona, bez tworzenia niedogodności dla rzymian, nie kibiców. Przeanalizujemy projekt z wielką uwagą.

Czy do Romy przyłączą się Chińczycy?

- Cóż, odnośnie tego... gdyby przybyli nawet Marsjanie... ważnym jest zwycięstwo Romy.

Autor: abruzzo